

## Wyrok z dnia 23 października 2003 r., V CK 411/02

**Istnienie finansowo-organizacyjnych podstaw funkcjonowania tzw. grupy kapitałowej spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wykonywania przez spółkę dominującą uprawnień w ramach posiadanych udziałów w spółkach zależnych nie powoduje powstania zorganizowanego zespołu praw majątkowych i niemajątkowych należącego do spółki dominującej.**

*Sędzia SN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Antoni Górski*

*Sędzia SN Maria Grzelka*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości "B.-R.", spółki z o.o. w L. przeciwko Funduszowi Kapitałowo-Leasingowemu, spółce z o.o. w L. i Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu "R.", spółce z o.o. w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 października 2003 r. kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 maja 2002 r.

oddalił kasację oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego Funduszu Kapitałowo-Leasingowego, spółki z o.o. w L. kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Strona powodowa – "B.-R.", spółka z o.o. (obecnie syndyk masy upadłości tej spółki) domagał się ustalenia nieważności dziesięciu umów zawartych w dniu 4 czerwca 1998 r. z pozwanym Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowo-Handlowym „R.”, spółką z o.o. w K. i obejmujących sprzedaż udziałów powodowej spółki w dziesięciu innych spółkach. Powód wystąpił także o ustalenie nieważności zawartych w dniu 21 sierpnia 1998 r. dziesięciu umów zbycia udziałów w tych samych spółkach przez pierwotnego nabywcę na rzecz pozwanego Funduszu Kapitałowo-Leasingowemu. Zdaniem powoda, umowy zbycia udziałów w spółce

"B.-R." są nieważne, gdyż bez wymaganej zgody zgromadzenia wspólników zbyto w istocie przedsiębiorstwo powodowej spółki jako spółki dominującej w grupie kapitałowej (art. 221 pkt 3 k.h.). Umowy te były sprzeczne także z umową spółki i zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy ustalił nieważność umów zawartych w dniu 4 czerwca 1998 r. i umów zawartych w dniu 21 sierpnia 1998 r., stwierdzając, że powodowa spółka powstała w dniu 15 grudnia 1992 r. i obejmowała szeroki zakres działalności, w tym zarządzanie podmiotami (spółkami) zależnymi. Przy wykorzystaniu majątku "B.-R." utworzono dziesięć spółek z o.o., wchodzących w skład Grupy Kapitałowej "B.-R." Powodowa spółka miała ponad 50% udziałów w każdej spółce zależnej. W dniu 6 września 1996 r. walne zgromadzenie wspólników "B.-R." podjęło uchwałę zobowiązującą zarząd do wszczęcia procedury udostępniania osobom trzecim – w celu prywatyzacji – udziałów "B.-R." w innych spółkach. Nie wyrażono wówczas zgody na zbycie udziałów w spółkach zależnych. W dniu 4 czerwca 1998 r. zarząd powodowej spółki sprzedał udziały w spółkach zależnych pozwanej spółce „R.”, która następnie sprzedała ta udziały Funduszowi Kapitałowo-Leasingowemu. Decyzja zarządu o zbyciu udziałów nie była konsultowana ze wspólnikami. W czerwcu 1998 r. odwołano zarząd powodowej spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego, transakcja zbycia udziałów w spółkach zależnych wywołuje skutki zbycia przedsiębiorstwa, tj. zbycia przedmiotu działania spółki dominującej w grupie kapitałowej. Zbycie udziałów w spółkach zależnych jako tożsame ze zbyciem jednego z przedsiębiorstw "B.-R." wymagało zgody wspólników, a taka zgoda nie została wyrażona. Nie stanowiła jej wspomniana uchwała z dnia 6 września 1996 r. Zbycie udziałów ugodziło także w interes spółki dominującej i zasady uczciwego obrotu oraz dobrych obyczajów kupieckich, a tym samym było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu, nie zachodził brak legitymacji biernej po stronie pozwanego Funduszu i powód miał uzasadniony interes prawny w wykazaniu nieważności umów zbycia zawartych także w dniu 21 sierpnia 1998 r.

Apelacja pozwanej spółki „R.” została uwzględniona i Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo wobec obu pozwanych, dzieląc wszystkie zarzuty i ich motywację prawną. W ocenie tego Sądu, przekonanie o tożsamości zbycia udziałów w spółkach zależnych ze zbyciem przedsiębiorstwa Sąd Okręgowy wywiódł z dominującej roli "B.-R." w holdingu lub

raczej z dominacji sprawowanej przez nią funkcji zarządcy tych spółek nad działalnością innego rodzaju. Należący do tej spółki zespół praw majątkowych (udziałów w innych spółkach), niezależnie od ich wartości obiektywnej, a także subiektywnej (odniesionej do wartości całego majątku), w żadnym razie nie może być kwalifikowany jako przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. lub choćby jedno z przedsiębiorstw prowadzonych przez "B.-R.". Zbycie udziałów w spółkach zależnych "B.-R." oznaczało jedynie wyzbycie się „przedmiotu działalności zarządczej”, w konsekwencji czego "B.-R." utraciła rolę spółki dominującej w grupie kapitałowej, nie doszło natomiast do aktu zbycia przedsiębiorstwa w sensie przedmiotowym. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że nieważność objętych pozwem umów uzasadniała ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego lub zasadami uczciwości kupieckiej.

W kasacji powoda powołano się na błędną wykładnię art. 55<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 221 pkt 3 k.h. oraz na błędną wykładnię przepisu art. 58 k.c.. Naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. miałyby polegać na błędnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że spółka "B.-R." nie była spółką dominującą w holdingu "B.-R.", że funkcja zarządzająca nie była dominująca w działalności spółki oraz że zbycie udziałów w spółkach zależnych stanowiło jedynie wyzbycie się „przedmiotu działalności zarządczej”. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. motywowano niepełnym uzasadnieniem wyroku i brakiem wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. W rezultacie skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem powoda, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 55<sup>1</sup> k.c. i art. 221 pkt 3 k.h., zgodnie z którym zbycie przedsiębiorstwa spółki z o.o. wymaga uchwały wspólników. W kasacji skarżący starał się umotywić stanowisko, że zbycie udziałów "B.-R." jako zespołu praw majątkowych w spółkach zależnych i przy uwzględnieniu roli "B.-R." jako spółki dominującej w stworzonej grupie kapitałowej (grupie spółek z o.o.), stanowiło w istocie zbycie przedsiębiorstwa tej spółki w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., a przynajmniej – jednego z przedsiębiorstw prowadzonych przez tę spółkę.

Stanowisko takie nie może być uznane za uzasadnione, nie można bowiem podzielić wyraźnej sugestii skarżącej, że w art. 162 § 1 pkt 2 k.h. stworzono kategorię prawną „przedsiębiorstwa” spółki handlowej inną niż w art. 55<sup>1</sup> k.c.

(przedsiębiorstwo w znaczeniu funkcjonalnym). Celem przepisu art. 162 § 2 pkt 2 było przede wszystkim określenie obligatoryjnych elementów umowy tworzącej spółkę z o.o., a użyte w nim sformułowanie, że w umowie należy określić m.in. „przedmiot przedsiębiorstwa” nie oznacza, iż chodzi tu o inną kategorię pojęciową przedsiębiorstwa niż określona w art. 55<sup>1</sup> k.c. Oznaczenie „przedmiotu przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 162 § 2 pkt 2 k.h. oznacza tylko wskazanie rodzaju i zakresu prowadzonej działalności przedsiębiorstwa spółki handlowej.

Strona skarżąca przyznała, że czynność prawna polegająca na zbyciu udziałów w zasadzie nie stanowi zbycia przedsiębiorstwa, a najwyżej, można by mówić o zbyciu części majątku spółki handlowej. Już sam sposób i treść zawartych w dniu 4 czerwca 1998 r. dziesięciu umów sprzedaży udziałów powodowej spółki przez jej byłą zarząd, świadczyć może o tym, że przedmiotem tych umów były odpowiednio zindywidualizowane udziały w określonych spółkach z o.o., a nie samo przedsiębiorstwo spółki. Zbycie tych udziałów powodowało określone konsekwencje prawne nie tylko w sferze majątku powodowej spółki, ale także w zakresie możliwości wykonywania przez spółkę niektórych uprawnień wynikających z posiadania udziałów i przewidzianych w umowie spółki, związanych z powstaniem tzw. grupy kapitałowej. Innymi słowy, zbycie udziałów w tzw. spółkach zależnych spowodowało zakończenie działalności wspomnianej grupy z rolą dominującą spółki powodowej w tej grupie. Stworzenie odpowiedniej grupy kapitałowej, w której określona spółka z o.o. zajmowałaby pozycję dominującą, wyrażającą się w dysponowaniu większością udziałów w tzw. spółkach zależnych, nie musi oznaczać, że taki element powiązań kapitałowych, w połączeniu z określonym w umowie sposobem wykonywania uprawnień wynikających z posiadanych udziałów, prowadzi do powstania „przedsiębiorstwa” w rozumieniu przepisu art. 55<sup>1</sup> k.c. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy – w ocenie podmiotu dominującego w grupie – wykonywanie wspomnianych uprawnień stanowi działalność dominującą spółki w relacji do jej działalności podstawowej, przewidzianej w umowie spółki. Istnienie więc tzw. grupy kapitałowej, stworzenie finansowo-organizacyjnych podstaw jej działania oraz wykonywanie uprawnień wynikających z udziałów posiadanych w tzw. spółkach zależnych, nie może prowadzić do wniosku, że powstał zorganizowany zespół praw majątkowych i niemajątkowych należący do tzw. spółki dominującej w rozumieniu przepisu art. 55<sup>1</sup> k.c. W każdym razie nie można przyjąć, że powodowa spółka wykazała istnienie takiego wyodrębnionego i

zorganizowanego kompleksu praw majątkowych i niemajątkowych w ramach majątku spółki jako całości (art. 6 k.c.). W takiej sytuacji nie można skutecznie podnosić zarzutu naruszenia przepisu art. 221 pkt 3 k.h., skoro doszło do zbycia – w ramach przysługujących poprzedniemu zarządowi kompetencji – udziałów powodowej spółki w spółkach zależnych, a nie zbycia przedsiębiorstwa prowadzonego przez powodową spółkę.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację powoda jako nieuzasadnioną (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).